

Cztery piweczka

Ich Troje

Po małym piwku z samego rana
Kazio ruskiego wniósł szampana
Na to się chłopcy uśmiechnęli
Będzie zabawa przy niedzieli

Temat się zdarzył polityczny
Że lepiej było za komuny
Człowiek nie robił i się liczył
A teraz liczą się fortuny

Cztery piweczka i flaszciczka
Trzy papieroski, marsz Dąbrowski
Niech śpiewa z nami cała sala
Kto się nie łapie niech...

Koło południa przyjechał Heniek
Niesie butelkę po Chopinie
W butelce bimber orzechowy
Co nam poprawia dar wymowy

Bierzemy Polki na tapetę
I przykładamy do nich oka
Kto jaką chciałby mieć kobietę
W czym ma być wąska, w czym szeroka

Cztery piweczka i flaszciczka
Trzy papieroski, marsz Dąbrowski
Niech śpiewa z nami cała sala
Kto się nie łapie niech...

A pod sam wieczór przyjeżdża Felek
Bardzo już mocno po kościele
Mówi że zbrzydło mu to picie
W kraju nad Wisłą całkowicie

Wszyscy jak jeden przytakują
Tu, kurna, nic się zrobić nie da
Choćbyśmy pili całe życie
Stale tu będzie przecież bieda

Cztery piweczka i flaszciczka
Trzy papieroski, marsz Dąbrowski
Niech śpiewa z nami cała sala
Kto się nie łapie niech...